



Dwa lwy

Jeden wierny, drugi fałszywy

Lew, bohater wśród zwierząt, który przed nikim nie ustępuje – Przep. 30:30.

W Piśmie Świętym mamy wiele odniesień do lwów. Skupimy się na dwóch, które są najbardziej znane: na opisie „Lwa z pokolenia Judy”, reprezentującego naszego Pana, oraz „lwa ryczącego” (którym jest nikt inny jak tylko wielki przeciwnik Boży, diabeł), przed którym ostrzega nas Apostoł Piotr.

Lew ryczący

„Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć. Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie” (1 Piotr. 5:8-9).

Bądźcie trzeźwi, to znaczy bądźcie rozsądni, dyskretni, trzeźwo myślący i czujni, ciągle wypatrując swojego wroga. Nie ma sensu niczego wypatrywać, jeżeli nie wiemy, czego mamy się spodziewać. Św. Paweł mówi nam, że musimy poznać naszego wroga, „aby nas szatan nie podszedł; jego zamysły bowiem są nam dobrze znane” (2 Kor. 2:11).

Ryk lwa jest tak przerażający, że nieraz paraliżuje jego potencjalne ofiary, a nawet ludzi. To wielkie zwierzę może biec na krótkich dystansach z prędkością dochodzącą do 80km/h oraz skakać na odległość dochodzącą do 11 metrów. Siła lwów jest legendarna. Mogą zabijać zwierzęta znacznie większe od siebie, takie jak zebry, czy bawoły. Bez odpowiedniej ochrony, człowiek nie ma szans przeżycia w starciu z lwem. Stwierdzenie to jest co najmniej równie prawdziwe jak chodzi o diabła. Samodzielnie nie mamy szans sprostać jego podstępom, ale mamy Boże zapewnienie, że Pan jest po naszej stronie.

Gdy już poznamy naszego wroga, będziemy potrzebować odpowiednich środków obrony, które apostoł wymienia w szóstym rozdziale Listu do Efezjan. Mamy tam powiedziane, że powinniśmy wyposażyć się w hełm zbawienia, przywdziać pancerz sprawiedliwości i wziąć do ręki tarczę wiary. Musimy mieć również sandały pokoju na nogach i miecz Ducha w ręku. Konieczność posiadania takiej zbroi uzasadniona jest w Efez. 6:10-13. Mamy tam napisane, że „bój toczymy nie

z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich” (Efez. 6:12). Dlatego potrzebujemy nie ziemskiej, ale duchowej zbroi.

Słowo „przeciwnik” w 1 Piotra pochodzi od greckiego słowa „antidikos” i oznacza przeciwnika, a w szczególności szatana, jako największego wroga. W ten sposób werseł ten jest tłumaczony przez przekład Weymouth: „bądźcie w pogotowiu. Wasz wielki oskarżyciel, diabeł, nadchodzi”. I rzeczywiście, diabeł jest wielkim oskarżycielem, do tego stopnia, że w Edenie oskarżył nawet Boga o zatajanie informacji przed Ewą (1 Moj. 3:4-5).

Jednym z narzędzi, jakim posługuje się szatan wobec Pańskich wiernych, jest zniechęcenie. W niektórych przypadkach, im bardziej są oni sumienni, tym bardziej będą podatni na sugestie szatana co do swej bezwartościowości, odrzucenia, potępienia, a nawet podlegania Drugiej Śmierci. Jednak „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu” (1 Piotr. 4:12). Bóg dopuszcza takie doświadczenia w celu wypróbowania naszej wiary. „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu” (Hebr. 11:6). Jeżeli chcemy rozwinąć się na Jego podobieństwo, nasza wiara musi być wypróbowana. Im bardziej rozwinie się nasza wiara przez rozmaite próby, tym bardziej będziemy podobać się Ojcu. Oznacz to, że doświadczenia sprawdzają naszą wiarę, która dzięki temu będzie cenniejsza niż złoto. Pan chce, aby nasza wiara w Niego była wyrazista, niezachwiana (1 Piotra 1:7-9). Jednak przeciwnik, jak lew ryczący, chce zniszczyć naszą wiarę poprzez wyolbrzymianie naszych słabości i niedoskonałości, aby w ten sposób skłonić nas do zaprzestania dążenia do celu jakim jest Boska aprobata. On chce, abyśmy w rozpacz zaprzestali dalszych wysiłków i poddali się.

„Przeto poddajcie się Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was” (Jak. 4:7).

Zostaliśmy obdarowani niezmiernie wielkimi i kosztownymi obietnicami, o które powinniśmy ubiegać się przed tronem łaski jak o coś, co jest nasze. Oznacza to, że w wierze możemy przeciwstawić się diabłu. Gdy będziemy mieć takie mocne postanowienie, przeciwnik od nas odstąpi.

Jednym ze sposobów w jaki atakuje ten wielki, zły lew, jest działanie z ukrycia. Niepostrzeżenie skrada się do nas, próbując nas zaskoczyć, wykorzystać naszą



nieostrożność lub chwilę słabości. Lew potrafi stąpać niezwykle cicho. Jego łapy wyposażone są w miękkie poduszki, które umożliwiają mu bardzo bliskie podejście do swojej ofiary. Zanim ofiara zorientuje się, że drapieżnik jest w pobliżu, najczęściej nie ma już dla niej ratunku.

Zwierzęta atakują od tyłu

„Treserzy zwierząt mówią, że tajemnicą bezpiecznej pracy z wszystkimi zwierzętami z gatunku kotów, takimi jak lwy, tygrysy lub lamparty, jest utrzymywanie je w stanie bojaźni względem człowieka. W chwili gdy pozbędą się strachu, są w stanie zaatakować każdego, kto stanie im na drodze. Są one również zdradzieckie, często atakując wówczas, gdy treser patrzy w innym kierunku. Nigdy nie wiadomo, kiedy pokonają własny strach i zaatakują człowieka. (...) Nasza walka z diabłem jest bardzo podobna do tego opisu. On zawsze stara się nas zaatakować od tyłu lub z zasadzki. Diabeł krąży wokół nas jak lew ryczący, szukając, kogo może pożreć, ale równocześnie jest on wielkim tchórzem, kiedy zostanie skonfrontowany. Słowa ‘przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was’ są równie prawdziwe w naszych czasach jak i wówczas, gdy pisał je Apostoł Jakub” (Anegdoty i Morały).

Szatan będzie starał się nakłonić nas do wycofania ze ślubów poświęcenia. W chwilach zniechęcenia zwykle jesteśmy bardziej narażeni na ataki z jego strony. „Jeśli by się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja” (Hebr. 10:38). „Schranianie się może być początkowo tylko niewielkim odchodzeniem od wąskiej drogi ofiarowania – jedynie spoglądaniem wstecz, żałowaniem rzeczy znajdujących się poza nami, nieznacznym zwolnieniem prędkości wykonywanego przez nas biegu, pewną skłonnością do rezygnowania z Prawdy na rzecz pragnień upadłej natury. I w ten sposób przygotowana zostaje droga dla podstępów kusiciela, który szybko dostrzega nasze słabe strony i stara się wykorzystać je w najodpowiedniejszy w naszym przypadku sposób. Subtelne błędy upośledzają naszą zdolność oceny, nęcące powaby przedstawione zostają cielesnemu umysłowi jako posiadające pozory sprawiedliwości, i prawie niepostrzeżenie dusza zapomina o swej „pierwszej miłości” do Pana, o swej początkowej gorliwości w Jego służbie – i nie będąc już prowadzona przez świętego Ducha Bożego oddala się od Prawdy i jej ducha” (R.1799, Manna 8 Kwiecień).

Apostoł Paweł ostrzega, że szatan często przemienia się w anioła światłości, co nie jest zaskakujące, ponieważ szatan i upadli aniołowie są kłamcami i zwodzicielami. Samo anielskie imię diabła, „Lucyfer”, oznacza „Gwiazda Poranna” (Izaj. 14:12). Etymologia tego słowa jest interesująca. Staroangielskie słowo Lucyfer pochodzi z języka łacińskiego i dosłownie oznacza „niosący światło”, od słów „lux” (światło) i „ferre” (nieść).

Oznacza to, że szatan był pierwotnie „niosącym światło”, a mimo to stał się symbolem ciemności i mrocznych uczynków. Oszukuje innych przedstawiając siebie jako anioła światłości. Jego celem jest zniewolenie innych przez nakłonienie ich do popełniania subtelnych błędów, odwiecenie od światła prawdy i poprowadzenie ku ciemności błędu i niewiary. Swój cel realizuje za pośrednictwem liderów, którzy pozwalają aby pycha lub próżna chwała ośladła ich sercami, a będąc sami zwiedzeni, sprowadzają innych na manowce błędu. Zamiarem szatana jest pozyskanie jednostek najbardziej szanowanych, ponieważ zdaje sobie sprawę, że w ten sposób może on jednocześnie uzyskać kontrolę nad wszystkimi, którzy znajdują się pod ich wpływem. Takie osoby będą nieprzygotowane do obrony, niewyposażone w „pełną zbroję Bożą”, bez „przyłbicy zbawienia” chroniącej ich głowy. Jednocześnie, nie posiadając umiejętności władania „mieczem ducha”, nie będą w stanie się bronić, okazując podatność na łatwe zwiedzenie poprzez naśladowanie swych ukochanych i pobożnych, acz również zwiedzionych, liderów Kościoła (por. 2 Kor. 11:14,15; Dzieje Ap. 20:3, Jak. 3:1). W tym kontekście, tym bardziej należy zwrócić uwagę na zalecenie św. Piotra, aby okazywać ustawiczną czujność.

Możemy to zrobić poprzez studiowanie Słowa Bożego, „doświadczanie wszystkiego” (1 Tes. 5:21) oraz trzymanie się prawdy, jaka została nam dana. Nasz Pan pouczył Piotra: „czuwajcie i módlcie się” (Mat. 26:41), aby czyniąc to wszystko, okazać się odpornym na działania tego przebiegłego wroga (Mat. 26:41, 2 Tym. 2:15, 1 Tes. 5:21).

Lew z pokolenia Judy

Lwy są symbolem siły i odwagi. Na przestrzeni całej historii, były uznawane za uosobienie tych właśnie cech. Są one również powszechnymi symbolami królewskiej godności i dostojeństwa; stąd wyrażenie „król dżungli”.

Tytuł „Lew z pokolenia Judy” wyraźnie odnosi się do siły i majestatu naszego Pana. W ten sposób podkreślona jest Jego władza i potęga, jako Tysiącletniego Króla. Połączenie symboliki lwa z pokoleniem Judy znajduje swe korzenie w błogosławieństwie, jakie Jakub przekazał swemu synowi, Judzie. W opisie 1 Moj. 49:8-12 znajduje się kilka symbolicznych odniesień, które dotyczą naszego Pana. Przykładowo, znajdziemy tam wzmiankę o Judzie trzymającym swą rękę na karku swych wrogów. Zapowiedź ta znalazła już swe wypełnienie za czasów króla Dawida, który jest typem na Chrystusa, a który jako potężny król wyposażony we władzę z nadania Bożego, ujarzmił wszystkich swoich wrogów. W związku z tym Jakub, nazywając Judę „lwim szczenięciem”, retorycznie pyta, kto będzie w stanie go spłoszyć, gdy już stanie się dojrzałym lwem?



Kolejnym symbolem użytym w związku z Judą jest berło, które wskazuje na prawo do sprawowania rządów. To berło zostało przekazane Judzie i zostanie przy nim, aż przyjdzie Szylo, Księżę Pokoju, i podejmie je w czasie swego zmartwychwstania.

Tytuł „Lew z pokolenia Judy” mógł należeć tylko do kogoś, kto był urodzony w tym pokoleniu. Oznacza to, że Jezus nie posiadał tego tytułu w czasie swej przedludzkiej egzystencji jako Logos. Gdy jednak narodził się z Marii, stał się częścią pokolenia Judy, a jednocześnie „korzeniem Dawida”. Tytuł ten otrzymał w Jordanie, kiedy ofiarował się, aby wykonywać i wypełniać wolę Bożą w przedmiocie przeprowadzenia dzieła odkupienia człowieka.

Jedyny zapis, w którym tytuł ten jest bezpośrednio użyty w odniesieniu do naszego Pana, znajduje się w Obj. 5:5: „A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy, i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci”.

Jan, przedstawiający tutaj Kościół pierwotnych, pokazany jest jako płaczący z tego powodu, że nie znalazł się nikt, kto mógłby otworzyć księgę. Czym jest ta księga? Z całą pewnością nie jest nią Biblia, ponieważ Nowy Testament nie był jeszcze wówczas napisany. Księgą tą jest plan Boży (Efez. 3:11, Diaglot-t), który był w rękach Jahwe od założenia świata. Gdy Jezus zakończył dzieło ofiary na krzyżu, wówczas stał się godny otwarcia księgi.

Po swoim zmartwychwstaniu, został obdarzony przez Boga wszelką władzą na niebie i na ziemi (Mat. 28:18).

Została mu również dana księga oraz władza, aby ją otworzyć i objawić nam Boży plan. Ta moc i mądrość, które otrzymał, zostały pokazane w siedmiu rogach i siedmiu oczach „zabitego baranka”, którego Jan zobaczył w widzeniu. Wszystko to zostało opisane w wersecie szóstym. Siedmiu oczu przedstawiać może pełnię mądrości a siedem rogów pełnię mocy.

W ten sposób wszechmocny Lew z pokolenia Judy, który otrzymał księgę, uzyskał możliwość otwarcia jej pieczęcią, jedna po drugiej, stopniowo objawiając Boży plan zbawienia, nadzieje Królestwa i błogosławienie wszystkich ludzi. W ten sposób, plan ten stopniowo był objawiany przez cały Wiek Ewangelii, aż do chwili, gdy otwarta została siódma pieczęć. Miało to miejsce w czasie działalności siódmego posłańca, a siódma trąba brzmiała w czasie siódmego okresu rozwoju Kościoła. Wówczas cały plan Boży został otwarty dla obserwatorów.

W czasie panowania Lwa z pokolenia Judy, szatan – lew ryczący, będzie związany, a następnie zniszczony w trakcie „krótkiego czasu” o jakim mowa w Obj. 20:5. Opis Izaj. 35:9 wskazuje, że w czasie panowania Lwa z pokolenia Judy, na „drodze bitej” zwanej „Drogą Świętą” nie spotka się „lwa” ani „zwierza drapieżnego”. Droga ta będzie utworzona dla odkupionej ludzkości, która będzie po niej kroczyć w czasie, gdy szatan będzie związany. W ten sposób wszyscy będą zmierzać do pełnej doskonałości i harmonii z Bogiem na warunkach Nowego Przymierza.

Beard Daniel